

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 12 korony, za dwumiesięczną dost. do domu wplacają się 60 h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. 22 krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „
Kaźda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miarę 20 h., nadesłane wierszami mondem 80 h., małe ogłoszenia w wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie „ 6 h.
na prowincyi „ 8 h.
Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 27.
TELEFON 54.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Nowe prezydium: Vetter-Prade-Zaczek.

Wiedeń. Izba *habet papam*. Wczorajsze posiedzenie Izby uważają z wielu stron za objaw korzystny dla przyszłej działalności parlamentu.

Prezydentem obrany został członek centrum morawskiego hr. M. Vetter v. d. Lilie, wiceprezydentami zaś pierwszym: Prade, drugim Zaczek.

Fakt, że stronnictwa Izby zgodziły się na wybór hr. Vettera, a nie chciały przewlekać sprawy, wskazywać się zdaje na to, że są one chętne do pracy pozytywnej. Oby przypuszczenia te nie okazały się tylko zbyt różowemi i przedczesnymi.

Czesi zapowiedzieli na najbliższym posiedzeniu Izby, które się odbędzie we wtorek wniesienie wniosków nagłych: o adres do tronu w odpowiedzi na mowę tronową, jakoteż drugiego o zmianę regulaminu Izby, oprócz tego zaś cały szereg interpelacji i wniosków.

Wielkie zdziwienie wywołało wczoraj w Izbie pojawienie się p. Schönerera, który złożony przyrzeczenie poselskie, nie wygłosił żadnego zastrzeżenia na rzecz idei wszech niemieckiej. Przywitano ten fakt śmiechem i oklaskami.

Wiedeń. O godzinie 4 popołudniu prezydent z tytułu wieku dr. Weigel, otworzył ponownie posiedzenie Izby posłów i zarządził przystąpienie do wyboru prezydenta Izby. Głosowanie odbywa się kartkami, sekretarze wywołują po kolei nazwisko każdego posła, posłowie wywołani, oddają jeden po drugim swe kartki. Gdy oddano już wszystkie głosy, dr. Weigel zarządza 10 minutową przerwę, celem dokonania skrutynium. Po przerwie dr. Weigel ogłasza następujący rezultat wyboru:

Oddano ogółem głosów 374, z tego kartek próżnych 14, pozostaje ważnych głosów 360, (większość absolutna 181).

Otrzymał 344 głosów hr. Maurycy Vetter von der Lilie i został zatem wybrany prezydentem Izby.

Dr. Weigel dziękuje za użyczone mu w czasie jego urzędowania poparcie i zaprasza hr. Vettera, aby objął przewodnictwo (żywe oklaski).

Hr. Vetter obejmuje przewodnictwo i dziękuje Izbie za zaufanie. „Mam wprawdzie przeświadczenie — mówi — że wybór mój zawdzięcza raczej względem politycznym, aniżeli osobistym moim kwalifikacyom, to jednak będę usilnie się starał, ażeby urząd mój i stanowisko to, które mi Panowie powierzyliście, utrzymać wolnymi od wszelkich wpływów politycznych a zachować obiektywność i bezstronność na wszystkie strony. — Mowca prosi o względność i o poparcie go w bardzo trudnym urzędzie jego. Rozpoczął się nowy okres ustawodawczy, a posłowie mają do załatwienia bardzo ważne zadania, których szczęśliwego rozwiązania oczekuje ludność cała z największym upragnieniem. Mowca wzywa Izbę, aby w pełnym poczuciu wspólnego interesu, we wzajemnym zaufaniu, powołna ojcowskim słowom monarchy, przystąpiła do pracy nad załatwieniem tylu ważnych zagadnień, oczekujących jej decyzji (oklaski). Prezydent zarządza następnie wybór I. wiceprezydenta.

Oddano ogółem kartek 328, z tych 87 białych. Pozostało więc 241 głosów ważnych. Pierwszym wiceprezydentem wybrany został 236 głosami poseł Prade. (Żywe oklaski na lewicy). Prade, zajmując swe miejsce, dziękuje za wybór i zapewnia, że postępować będzie z całą obiektywnością i strzedz będzie regulaminu zarówno co do jego brzmienia jak i ducha. Już mowa tronowa wskazała Izbie drogę pracy, a mowca wyraża nadzieję, że Izba drogą tą kroczyć będzie.

Z kolei przystąpiono do wyboru II. wiceprezydenta, przezem oddano ogółem kartek 304, w tej liczbie 92 białych. Pozostało więc głosów ważnych 212. II. wiceprezydentem 209 głosami wybrany został p. dr. Zaczek. Wybrany, również dziękuje za objawione mu zaufanie i oświadcza, że pragnie podług najlepszej wiedzy i z całą sumiennością spełniać swe obowiązki, kierując się przytem zupełną przedmiotowością. Mowca zwraca się do całej Izby z prośbą, aby popierała go w ciężkim zadaniu. (Oklaski).

Następnie odbył się wybór sekretarzy i kwestorów. Z Polaków wybrany został sekretarzem hr. Szeptycki. Potem zabrał głos prezydent hr. Vet-

ter i wśród hucznych długotrwałych oklasków imieniem całej Izby wyraził prezydentowi z wieku dr. Weiglowi serdeczne podziękowanie za tak świetne przewodnictwo podczas pierwszych posiedzeń.

Na tem zamknął prezydent posiedzenie, naczynając następnę na wtorek 12 b. m. o g. 11-tej przed południem. Na porządku dziennym wybory: komisji legitymacyjnej, dla nietykalności poselskiej i petycyjnej.

Burzliwa debata w Sejmie węgierskim

o ostatnich zajściach wyborczych.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Budapeszt. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego poseł Endrey zaraz na wstępie omawiając zaczął w bardzo gwałtownym tonie zajścia wyborcze w Marosz Vasarhely. Mowca oświadcza, że wybory przeprowadzone pod presją rządu. (Okrzyki oburzenia na skrajnej lewicy). Wybory przeprowadzali urzędnicy administracyjni terroryzmem i pieniędzmi, a żandarmi dopuścili się mordu. (Ponowne okrzyki na skrajnej lewicy). Mowca żąda jak najściślejszego dochodzenia, a także ukarania nadzupana (oklaski na skrajnej lewicy). Poseł Kubik w podobnym duchu przemawia. Z kolei zabiera głos prez. ministrów Szell.

Oświadcza, że zajścia w Marosz Vasarhely jego również przykro dotknęły, jak opozycję. Jeszcze z Wiednia zażądał ścisłego dochodzenia. (Wołania na skrajnej lewicy: Suspensudjcie nadzupanów!). Szell mówi dalej: Podług mego przekonania nie wystarcza tu zwyczajne dochodzenie, na zezwolenie więc wstąpienie komisji mieszanej. Sąd wyda potem wyrok. Mowca nie chce nikogo potępić, zanim się cała sprawa nie wyjaśni. Oprócz tego śledztwo karne jest w toku. W obec wołań ze skrajnej lewicy: „Zasuspendować nadzupana“, powiada Szell, że już minęły czasy, kiedy to wezbranemu morzu poświęcano ofiary. (Oklaski na prawicy). Niechaj więc każdy wstrzyma się z ostatecznym wyrokiem, aż do ukończenia śledztwa. (Demonstracyjne oklaski na prawicy. — Ironiczne okrzyki: *Hoch!* na skrajnej lewicy).

Następnie zabiera głos minister sprawiedliwości Plosz i odpiiera insynuację, jakoby urzędnicy sądowi w Vasarhely wywierali na wyborców wpływy agitując za kandydatem liberalnym. Dopóki poseł Endrey tego twierdzenia swego nie udowodni, mowca musi wątpić o jego wiarygodności. (Żywe oklaski na prawicy, natomiast zrywa się burza na lewicy, która żąda, aby przewodniczący za te słowa przywołał ministra do porządku). Wiceprezydent Thallian oświadcza, że nie widzi powodu do tego. (Ponowna burza na lewicy. Wiceprezydent zmuszony jest przerwać obrady na kilka minut.)

Po ponownym otwarciu posiedzenia, minister sprawiedliwości Plosz oświadcza, że nie miał zamiaru ubliżyć, ani czi, ani charakterowi posła Endreya. Zresztą sprawa ta będzie przeniesioną na inne pole i nie należy do Izby. Minister gotów jest każdej chwili stawić się do dyspozycji posłowi Endreyowi. Na tem posiedzenie zamknięto.

Budapeszt. Wczorajsze posiedzenie Sejmu węgierskiego miało przebieg nadzwyczaj burzliwy. Chodziło o zajścia przy wyborze uzupełniającym do Sejmu w Marosz Waserhely, gdzie żandarmi — jak wiadomo — strzelali do ludzi, przyczem trzy osoby zostały zabite, a kilka osób rannych. Przemawiali poseł Endrey ze skrajnej lewicy. Po nim przemawiał poseł Kubik, mąż zaufania stronnictwa niezawisłych wysłany do Marosz Waserhely, celem nacownego przekonania się o zajściach.

Mówił on pół godziny, a podczas tego opozycya hałasowała w sposób ciekawy, krzyczano do prezydenta ministrów Szella: „Słyszysz pan, to jest nizekczemość, to jest lotrostwo! na szubienicę z nimi! Kubik zakończył swą mowę słowami „Stronnictwo Koshuta nie dopuści prędzej do obrad spokojnych w tej Izbie, póki nie zostaną sprawy tego zajścia stosownie ukarane“.

Po mowie Kubica zabrał głos prezydent ministrów Szell. Nie pozwolono mu jednak mówić, ale dalej hałasowano i krzyczano. Prezydent musiał przerwać posiedzenie na 10 minut. Po otwarciu dalszego ciągu posiedzenia, Szell zgłosił się powtórnie do głosu i wśród ogromnej wrzawy, oświadczył, że ubolewa nad temi zajściami i że będzie się starał o wyjaśnienie ich i o zadośćuczynienie.

Mowy prezydenta ministrów Szella nie było wcale słychać. Szell musiał przerwać. Chciał on odczytać także i oświadczenie żandarmery w tej sprawie. Opozycya nie dopuściła jednak do odczytania tego oświadczenia. Krzyczano: „To morderey, na szubienicę z nimi“. Obstrukcya ta trwała przeszło kwadras.

Szell oświadczył w dalszym ciągu, że zrzeka się odczytania tych oświadczeń. (W oświadczeniu tem usprawiedliwia się żandarmerya, że musiała użyć broni, gdyż żandarmom wydzierano broń z ręki).

Prezydent ministrów Szell zawiadania, że wysłał na miejsce zajścia urzędnika ministeryalnego, celem zbadania sprawy, ale to nie uspokoiło opozycyi, bo krzyczano dalej.

W tem zabrał głos minister sprawiedliwości Plosz i wystąpił przeciw mowie Endreya, powiedział bowiem, że twierdzenie jego, jakoby tamtejszy wice-żupan głosował na kandydata opozycyjnego, jest oszczerstwem. To oświadczenie Plosza wywołało znowu wrzawę nie do opisania.

Posłowie opozycyjni opuścili swe ławy i udali się na środek sali, zrobiło to wrażenie ataku na ławę prezydyałną.

Prezydent chciał mówić, nie dopuszczono go jednak do głosu.

Opozycya zaczęła śpiewać, krzyczeć, wyjęto pulpity z ławek i zaczęto nimi kłotać o ławki. Trwało to kwadras, aż prezydent ministrów powstał i oświadczył, że chce zabrać głos.

Dopuszczono go do głosu. Skoro zaczął mówić, że on nie znajduje w przemówieniu ministra sprawiedliwości nic obraźliwego, powstała ogromna burza wśród opozycyi. Posłowie biegają do miejsca prezydenta, a wywiera to wrażenie, jak gdyby go chcieli znieważać. Niektórzy z nich podnieśli pięście. Słychać groźby. Następnie biegają posłowie ku ławie ministeryalnej. Sytuacja przedstawia się bardzo groźnie. W tem prezydent ministrów widząc co się dzieje, opuścił trybunę, a prezydent ogłosił, że posiedzenie przerywa na 10 minut.

Podczas tej przerwy, prezydent ministrów Szell konferuje z opozycją. — Uplęnęło 10 minut, a posiedzenia jeszcze nie otwarto na nowo. Prezydent ministrów Szell zjawia się na sali, powstaje powtórnie szmer. Prezydent udaje się więc znowu na konferencję z opozycją, która trwała tym razem godzinę.

Po godzinie otwarto znowu posiedzenie. Zabiera głos minister Plosz i oświadcza, że nie chciał w niczem obrazić posła Endreya, a zresztą sprawa ta zostanie w sposób rycerski załatwioną — tymczasem rzeczywiście zażądał poseł Endrey zadośćuczynienia honorowego od ministra Plosza. Po tem oświadczeniu Plosza, wrzawa trwała dalej.

Prezydent widząc, że nie można uspokoić wrzawy, zamknął posiedzenie. Następne odbędzie się dziś.

Obawiają się, że i dziś powtórzą się te same zajścia. Opozycyoniści zapowiedzieli już cały szereg interpelacji i wniosków nagłych w sprawie zajść w Waserhely.

W koluarach opowiadają sobie, że zajście między Ploszem a Endreyem, zostanie załatwione w sposób polubowny.

Bank zaliczkowy,

Lwów, 9 lutego.

Wczoraj o godzinie szóstej wieczorem odbyło się XII walne Zgromadzenie członków Banku zaliczkowego we Lwowie.

Oto ważniejsze szczegóły, wyjęte z przedłożonego zgromadzeniu dziesiątego sprawozdania dyrekcyi.

Rok ubiegły zaznaczył się na ogół dość korzystnie w rozwoju Banku, o czem najlepiej świadczą następujące pozycje bilansu:

Udziały członków wynoszą 382.332 korony (z dniem 1 stycznia 1900 suma ich wynosiła 375.216 kor.), wkładki oszczędności 1.801.823 (w r. p. 1.524.119 kor.), weksle reeskontowane 915.622 kor. (w r. p. 1.214.628 kor.), zysk 73.035 kor. (w r. p. 62.583 kor.).

Zgromadzenie, któremu przewodniczył prezes Rady nadzorczej p. Tad. Skalkowski i rozpoczęło obrady swoje dyskusją nad podniesioną przez dr. Lisiewicza kwestyą, czy zgromadzenie to, jako nie

odbywające się według przepisów statutu w połowie marca, jest ważne, czy też nie.

W miarę wymiany myśli i słów dyskusya ożywia się coraz bardziej, aż wreszcie wyłoniły się z niej dwa wnioski: dra Lisiewicza, aby zgromadzenie uznać za nieważne i odroczyć je do czasu statutu oznaczonego, a to w tym celu, aby członkowie zaskoczeni obecnie nielegalnym przyspieszeniem zgromadzenia mieli dość czasu do przygotowania wniosków, dotyczących się najistotniejszych i najważniejszych interesów instytucji.

Drugi, łagodniejszy wniosek postawił p. Fryling, aby na przyszłość przestrzegano ściśle naznaczonego przez statut terminu walnego zgromadzenia.

W rezultacie oba wnioski upadły, a dyskusya skończyła się na zaprotokolowaniu zastrzeżeń pp. dra Lisiewicza i Frylinga, że obecne zgromadzenie, jako nie odbywające się we właściwym czasie jest nieważne.

W dyskusji nad przedłożonym sprawozdaniem zabrał znowu głos dr. Lisiewicz, interpelując w sprawie wielkości kredytów kaucyjnych i domagając się w formie formalnego wniosku aby i na przyszłość dołączano do rozsyłanych członkom sprawozdań spisy wszystkich żyjących członków.

Z kolei dr. Jabłoński postawił wniosek, aby na przyszłość uwidaczniano w sprawozdaniu dyrekcyi stosunek procentowy udzielonych kredytów do stanów i zawodów członków.

Ostatecznie zgromadzenie nie przyjęło żadnego z tych wniosków, uchwalając tylko na wniosek dra Dulęby, aby na przyszłość zamieszczano na kartach zawiadamiających o mającym się odbyć walnym zgromadzeniu także porządek dzienny tegoż ostatniego.

Następnie z porządku dziennego udzielono dyrekcyi absolutoryum i rozdzielono czysty zysk w następujący sposób: fundusz rezerwy 14.607 kor., dywidenda 6 proc. od udziału 20.571 kor., tantiema 16.196 kor., fundusz strat 10.000 kor., fundusz podatkowy 3000 kor., fundusz umorzenia realności 4.000 kor., fundusz zaopatrzenia 660 kor.

Z kolei przystąpiono do wyboru 8 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących, którymi też wybrani zostali pp.: dr. Głabiński, Stan. Krzesz, Edmund Mravinesics, Niemczynowski, dr. Romanowski, Skalkowski, Szkowron.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: dr. Goldman, dr. Lewakowski Michał i Majewski Michał.

Na tem obrady, w których brało udział 65 członków, reprezentujących 138 głosów, zakończono.

Z parlamentu.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. Jak donosi *Deutsch nationale Correspondenz* Schönerer wystosuje na wtorkowym posiedzeniu Izby dwa zapytania do prezydenta ministrów. W pierwszym zażąda on zakazu wywozu broni i innej kontrabandy do Anglii i kolonij angielskich; tak samo ma też postąpić rząd węgierski. Prócz tego zażąda on, by skłonić ministra spraw zewnętrznych, ażeby wyraził Krügerowi sympatyę ludności Austro-Węgier dla sprawy Boerów, którą on tak godnie zastępował.

W drugim pytaniu poprosi Schoenerer prezydenta ministrów, by oznajmił, jakich środków rząd zamierza użyć, celem trwałego uruchomienia parlamentu, do jakiego rozwiązania kwestyi językowej rząd zdąży, czy rząd prowadził rokowania lub zawarł układy ze stronnictwami parlamentarnymi, celem załatwienia pewnych przedłożeń, co rząd zamierza uczynić w razie, gdyby obstrukcyja ubezwładniła parlament, i czy rząd zamierza jedynie przymusić na drodze parlamentarnej t. zw. konieczności państwowej.

Wiedeń. Komisya parlamentarna klubu czeskiego uchwaliła jednogłośnie zaproponować na prezydenta klubu posła Herolda.

Na odbytem po posiedzeniu Izby zebraniu przewodniczących klubów parlamentarnych oświadczył prezydent Izby posłów hr. Vetter, że zamierza zwolnić od wypadku do wypadku przywódców klubowych, celem omówienia z nimi kwestyj aktualnych, jako to: sprawy regulaminu, klucza do wyboru komisyj i td.

Uznano tę propozycyę jako pożądaną, ale przytem podnoszono, że należy całą sprawę przedłożyć poszczególnym klubom. W poniedziałek przewodniczący klubów ponownie się zbiórą celem ustanowienia wymienionego klucza.

Wczoraj ukonstytuowało się „Zjednoczenie przemysłowe“, obierając prezesem posła Kinka. Do klubu tego należy 16 posłów; w pierwszym rzędzie będzie on zastępował interesa przemysłowe, a następnie także handlowe i rękodzielnicze.

Klub centrum (kat. partya ludowa) wyraził na wczorajszym swem posiedzeniu posłowi Fuchsowi najgorętszą podziękę za zasługi, położone przezeń na urządzeniu prezydenta Izby posłów.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 9 lutego.

Ulepszenie komunikacji między Rosyą a Austryą.

Wiedeń. Z Petersburga donoszą do *Oesterung. Consuler Corresp.*, że w najbliższym czasie wprowadzone zostaną ulepszone połączenia kolejowe między Austryą a Rosyą, mianowicie już od sezonu letniego wprowadzony zostanie bezpośredni pociąg kuryerski I. i II. kl. między Wołoczyskami a Moskwą, który ograniczy przesiadanie się dla podróżnych z Austrii do Syberyi tylko do dwóch stacyj: Wołoczyska i Tuła. Nadto ma być wprowadzone nowe połączenie 36 godzinne między Wiedniem a Kijowem, oraz Wiedniem a Odesą via Lwów-Wołoczyska.

Kara śmierci.

Kraków. Franciszek Tomczyk został za zbrodnię rozbójniczego zabójstwa skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Sprawa rozwodowa hr. Heleny Taaffe.

Budapeszt. Sąd tutejszy wyznaczył nową audyencyę w sprawie rozwodowej hr. Taaffe z baronem Ryszardem Mattencloit na dzień 26 b. m. Po ukończeniu tego procesu, zaślubi dopiero hr. Taaffe lekarza z Koszyc dr. Feldmana, wieści więc o zawartym ślubie były przedwczesne. Tymczasem dzienniki tutejsze podnoszą, że adwokat hrabiny w skardze swej przedstawia życie hr. Taaffe u boku męża, jako pasmo strasznych duchowych męczarni. Br. Mattencloit chciał swą żonę zamknąć w zakładzie dla obłąkanych.

Sejm pruski.

Berlin. Sejm pruski obradował wczoraj nad etatem ministerstwa sprawiedliwości. Poseł Crueger zarzuca ministrowi sprawiedliwości, że oświadczeniem swem w sprawie assesorów żydowskich, naruszył zasady konstytucyjne i samą sprawiedliwość. Minister sprawiedliwości oświadcza na to, że podług konstytucyi król mianuje wszystkich urzędników wojskowych. Przeto mowca mógłby właściwie podniesionych zarzutów nie stosować do siebie. Zresztą broni on swej onegdajszej mowy i dowodzi, że była zupełnie konstytucyjna. W dalszym ciągu minister zwalcza twierdzenie, jakoby w Prusiech było więcej procesów o obrazę majestatu.

Następnie posiedzenie przerwano.

Zapowiedź dymisji pruskiego ministra handlu.

Berlin. Zapewniają, że minister handlu Brefeld wkrótce ustąpi, a miejsce jego zajmie tajny radca Neuhaus.

Król Edward VII. udaje się do Niemiec.

Londyn. Do dziennika *Globe* donoszą z Portsmouth, że jacht królewski „Victoria Albert“ otrzymał rozkaz przygotowania się do odjazdu, ażeby po zebraniu się parlamentu odwieść króla do Vlissingen; król zamierza złożyć wizytę cesarzowej Fryderykowej (siostrze) i rewizytować cesarza niemieckiego.

Wielki kartel milionerów.

Rzym. *Tribuna* dowiaduje się, że milionerzy nowojorscy: Margan i Rockefeller zakupili akcyę syndykatu żelaznego, przez co utworzyli nowy monopol dla węgla, oliwy, kolei żelaznych, budowy okrętów i żeglugi parowej.

Kapitał tego ogromnego kartelu wynosi 12 miliardów 660 milionów dolarów.

Boerzy w Kaplandzie.

Londyn. Lord Kitchener telegrafuje z Pretoryi pod datą onedajszą: Dewet znajduje się obecnie na północ od Smithfield. Oddział wojska przekroczył linię kolejową koło Pompei-Siding i wyruszył ku Filipost. Generał Methuen donosi, że koło Fryburga rozpedził nieprzyjaciela i zabrał kilka wozów z prowiantem. Kolumna Froncha znajduje się w pobliżu miejscowości Ezmele.

Przesilenie rządowe we Włoszech.

Rzym. Król konferował wczoraj z wielu osobistościami politycznymi w sprawie sytuacji, wywołanej dymisją gabinetu.

Dżuma w Kaplandzie.

Londyn. *Daily Mail* donosi z Kapsztadu pod datą wczorajszą: W dokach zdechło kilkaset szczurów wśród symptomatów dżumy. Wśród podobnych objawów zachorowały dwie osoby. Jedną z nich jest już na drodze rekonwalescencji.

Londyn. Biuro Reatera donosi z Kapsztadu pod datą wczorajszą, że stwierdzone tam dwa wypadki dżumy. Jest wszakże nadzieja, że zaraza nie przybierze poważniejszych rozmiarów.

Sytuacja w Chinach.

Nowy Jork. Z Pekinu donoszą 6 b. m.: Po słowie dnia, przedpołudniem wręczyli rządowi chińskiemu notę, w której obstarają przy żądaniu kary śmierci dla Tungfusa i a, natomiast odstępują od takiejsze kary na ks. Tuana i ks. Laua,

nie ze względu na ich rzekomą niewinność, ale tylko dla tego, że są spokrewnieni z rodziną cesarską.

Przesilenie rządowe w Rumunii.

Bukareszt. Prezydent ministrów Carp oznajmił wczoraj w Izbie posłów i w senacie, że gabinet podał się do dymisji.

Choroba prez. ministrów Waldeck-Rousseau'a.

Paryż. Niedyspozycya prezydenta ministrów Waldeck-Rousseau nie ma charakteru poważnego, jednakże prezydent przez kilka dni będzie musiał pozostać w łóżku.

Eksplozja.

Nowy Jork. Koło Durango, w Meksyku, zdarzyła się w kopalniach św. Andrzeja straszna eksplozja dynamitu, 87 osób zostało zabitych, wiele jest rannych.

Katastrofa kolejowa.

Nowy Jork. Przy katastrofie kolejowej na linii Erie, o której doniosły telegramy, poniosło śmierć 6 osób, 5 osób jest rannych.

Skompromitowani cenzorowie teatralni.

Berlin. Dwaj cenzorowie sztuk teatralnych radca rządu Dumrath (*sic!*) i asesor Hoche zażądali dymisji, gdyż uznali, że po ostatniej debacie w Sejmie pruskim o cenzurze, stanowisko ich stało się niemożliwe.

W sprawie obrotu młewa.

Tryest. Izba handlowa uchwaliła wniosek nagły, ażeby wystosować memoryał do ministerstwa skarbu, celem przywrócenia obrotu młewa; prócz tego ma memoryał zażądać uwolnienia od podatków i ulg taryfowych dla młynów, założyc się mających w Tryeście i w miastach Pobrzeża. Izba wystosuje także do gminy miasta Tryestu żądanie, ażeby poparła akcyę zmierzającą do przywrócenia obrotu młewa.

Uczczenie Verdiego w Tryeście. Uniwersytet włoski w Tryeście.

Tryest. Rada miejska Tryestu uchwaliła 4.000 kor. na popularny obchód pamiątkowy dla Verdiego. Prócz tego Rada przyjęła akt fundacyjny w sprawie założenia i utrzymania włoskiego uniwersytetu w Tryeście. W dyskusji nad tą sprawą oświadczył r. Słowniec Rybar, że w zasadzie jest za przyznaniem każdej narodowości prawa czynienia wszelkich usiłowań celem rozwoju nauki w języku ojczystym, jednakowoż on i jego towarzysze wobec zaniedbywania Słowniców ze strony Włochów wstrzymują się od głosowania.

Zaginione akta galic. Towarzystwa naftowego.

Budapeszt. Jak donosi *Magyar Nemzet*, dyrekcyja poczt budapeszteńskich prowadzi obecnie śledztwo w sprawie przesyłki pocztowej, nadanej 28 grudnia zeszłego roku przez magistrat Pesztu, a zawierającej akta galic. akcyjn. Towarzystwa naftowego — o deklarowanej wartości 20.000 zł. Przesyłka ta, adresowana do paryskiej prefektury policji, dotychczas tam nie nadeszła. Dotąd stwierdzono, że przesyłka ta doszła aż do Kolonii.

Parlament belgijski a wojna w poł. Afryce.

Bruksela. Izba deputowanych przyjęła wbrew protestowi ministra spraw zagranicznych petycyę, żądającą pośrednictwa Belgii w zatargu Anglii z Transwaalem.

Waldeck-Rousseau odznaczony przez cara.

Paryż. Car nadał prezydentowi gabinetu francuskiego Waldeck-Rousseau order Stanisława.

Stan wyjątkowy w Hiszpanii.

Madryt. Z powodu onegdajszych demonstracyi rząd uchwalił odroczyć jeszcze termin przywrócenia praw konstytucyjnych.

Pożar w Baku.

Petersburg. Do dziennika *Rossija* donoszą z Baku, że pożar magazynów nafty Towarzystwa morza Kaspijskiego i Czarnego był prawdopodobnie podłożony z zemsty przez wydalonego dozorcę.

Pierwszy magazyn, który się zajął, znajdował się w pobliżu domów robotniczych. Wieczorem płomień ogarnął wszystkie te domy, przyczem zginęło 30 ludzi. Rannych umieszczono w barakach jarmarcznych. Podczas gaszenia pożaru pękło 20 rur od sikawek, skutkiem czego pożar się powiększył.

Baku. Pożar kopalni naftowych już ugaszony. Ogółem spaliło się 10 domów i 5 magazynów, w których było 35 milionów pudów nafty. Szkoda wynosi przeszło 6 milionów rubli. Znaleziono 9 zwęglonych trupów, 160 osób odniosło poparzenia, z tych 41 były ciężko ranne, a 6 z nich już umarło. Kilkaset osób nieodnaleziono, akcyę ratunkową wdrożono.

Antyklerykalne demonstracje w Hiszpanii.

Madryt. Przed domami, należącymi do OO. Jezuitów odbyły się demonstracje, w których poważnie brali udział studenci. Policya kilka razy dała ognia i rozprószyła demonstrantów; kilku areszt-

wano. Zamieszkał w Madrycie OO. Jezuici udadzą się do swego klasztoru „Chamart“ w pobliżu Madrytu.

Ex-król Milan chory na zapalenie płuc.

Wiedeń. Jak dzienniki donoszą, u króla Milana, który zachorował na influencję, wystąpiły objawy zapalenia płuc. Stan jego dotychczas nie budzi bezpośrednich obaw.

Wiedeń. W ciągu dnia wczorajszego stan zdrowia ex-króla Milana polepszył się. Wieczorem natomiast był groźny i podczas nocy powołano do jego łóżka prof. Neussera.

Samobójstwo lwowianina w Pradze.

Praga. Wczoraj zastrzelił się tutaj zastępca oficera 14 p. dragonów Antoni baron Löbl rodem ze Lwowa. Znalezione przy jego łóżku kartkę, w której wyjaśnia, że listy podające powód samobójstwa, wysłał do rodziny.

Z gmachu parlamentu.

Wiedeń. Komisya adresowa Izby panów nie odbyła wczoraj posiedzenia, gdyż ministrowie, którzy mieli na nie przybyć, zajęci byli ważnymi sprawami. Przypuszczają, że wszystkie 3 partie Izby panów zgodzą się na to, aby adres był parafrazą mowy tronowej i wyrażał nadto słowa lojalności.

Wiedeń. Niemiecka partya ludowa stanowczo sprzeciwia się adresowi, proponowanemu przez Młodoczechów, uważając dyskusję nad adresem za stratę czasu. Podobnie wyrażają się niem. postępowcy i grupa wszechniemiecka.

Wiedeń. Cesarz przyjmie w poniedziałek na audyencji specjalnej nowe prezydium Izby.

Wiedeń. Wniosek p. Palffy'ego o zmianę regulaminu Izby proponuje 6-tygodniowy termin do ułożenia tej zmiany.

Wiedeń. *Deutsch Nationale Corresp.* donosi, że poseł Pergelt zamierza wystąpić z partji niem. postępowej a nawet skłonić nowo wybranych posłów niem. z Czech ażeby to samo uczynili. Pergelt powiada, że jego przekonaniem najlepiej odpowiada *Alldeutsche Gruppe, N. W. Tagblatt* i *N. Fr. Presse* nie wierzą, ażeby to ostatnie mogło być prawdą.

Wiedeń. Między Młodoczechami, nar. robotnikami i agraryuszami toczą się rokowania w sprawie utworzenia wspólnego klubu czeskiego, który pewnie przyjdzie do skutku.

P. Goetz postawi we wtorek wniosek o zniesienie myt państwowych z dniem 18 stycznia roku 1902.

Dwa prądy.

Berlin. Konserwatywna *Kreuz Ztg.* omawia w wyczerpującym artykule powrót cesarza Wilhelma z Anglii i zastanawia się nad faktem, że cesarz tak długo bawił nad Tamizą. Nie odmawia ważności tej wizycie, ale stwierdza, że jej sympatye, jak i ludu niemieckiego są po stronie Boerów.

Zadziwić musi wszystkich, że cesarz Wilhelm tak prędko zapomniał o obrazie, jaką mu wyrzadzili oficerowie angielscy jego pułku po znanej depeszy do Krügera i pomimo tego teraz odznaczył Roberta. Dusza ludu niem. odczuwa inne sympatye i jest w rozdźwięku z tem, co cesarz zrobił obecnie w Anglii. Fakty te budzą niepokój. Artykuł wywarł bardzo silne wrażenie.

Wiedeń. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przyjął wczoraj przedpołudniem szereg wybitnych osobistości, między nimi prezydenta Izby panów Win-

dischgruetza, marszałka Galicyi Badeniego i burmistrza Luigera.

Belgrad. Dziennik tutejszy *Narodni Noviny*, który gwałtownie występował przeciw austro-węg. posłowi w Belgradzie br. Heydlerowi, przestał wychodzić.

Madryt. Hr. Caserta przybył tu wczoraj przed południem i powitany został na dworcu przez infantki Izabellę i Eułalię, oraz przez dygnitarzy dworskich. W chwili gdy hrabia opuszczał wagon i wsiadał do powozu, zgromadzone tłumy urządziły demonstracyę. Policya rozprószyła i aresztowała dwóch ludzi.

Wiedeń. 9 lutego. (Gielda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano:

Pszemica na wiosnę 7.75 do —.—, żyto na wiosnę 7.78 do —.—; owies na wiosnę 6.54 do —.—; kukurudza na maj-czerwiec 5.42 do —.—.

Wiedeń, 9 lutego. Cukier (spokoj.) 24.45. do —.— Nafta galicyjska —.— (niezmieniona); Spirytus 39.40 do —.—. Tendencya słaba.

Berlin, 9 lutego. Banknoty austriyac. 85.25, Spirytus 44.10.

Paryż, 9 lutego. Trzyprocent. renta 102.30. Mąka 24.45.

Frankfurt, 9 lutego. Austr. kred. 211.— Laura 193.—, Disconto 181.60, Koleje państwowe 142.50; Alpy —.—.

Praga, 9 lutego. Cukier K. 24.40 do —.—.

Hamburg, 9 lutego. Kawa Rio loco ordyn. 28.— do 30.—, prawdziwa ordyn. 31.— do 32.—. dobra 33.— do 35.—, Santos Good na marzec 30.75, na maj 31.25, na wrzesień 32.—, na gruzdzień 32.75.

Havre, 9 lutego. Kawa Santos Good venue na luty 37.50, na czerwiec 37.75.

KRONIKA.

Dzisiaj w teatrze: „Spuścizna“, sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było + 2° R.

Dyrektorowie szkół średnich we Lwowie złożyli wczoraj gremialny hołd areyb. Bilczewskiemu.

Mianowania i przeniesienia. Minister spraw zewnętrznych powołał koncypienta prokuratoryi skarbu przy ekspozyturze w Krakowie dra. Michała Straszewskiego do służby przy austr.-węg. konsulacie w Belgradzie.

Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych namiestnictwa: Zygmunta Dembowskiego z Rzeszowa do Dąbrowy, Stefana Różeckiego ze Lwowa do Krosna, Piotra Lekożyńskiego ze Lwowa do Rawy, Juliusza Strusińskiego ze Lwowa do Sanoka, Juliusza Ujejskiego ze Lwowa do Kamionki i Mieczysława Jaszczurowskiego ze Lwowa do Nowego Sącza.

Z teatru. Widownia nowego teatru była wczoraj prawie zupełnie zapełniona. Z oper polskich największą ukochną: „Halka“ Moniuszki i występ znakomitego śpiewaka Myszugi, zrobiły swoje. Gdy się sympatyczny artysta ukazał, powitała go burza oklasków i wręczono mu wieniec z napisami: „Najznakomitszemu Jankowi Aleksandrowi Myszudze“. A potem co arya powtarzały się oklaski, a już do huraganu prawie one urosły, gdy ucichł ostatni ton pieśni, przepojonej poezją „szumiących jodeł“: „Moja Halko, oj jedyna“... I znowu obdarzono śpiewaka kwiatami.

ślałem trochę i o sobie. Wino posłużyło tylko katorowi, który po egzekucji pociągnął spory łyk z niego“.

Przed wyruszeniem na stracenie, miała być dopuszczona do kaplicy więziennej dla pomodlenia się parę chwil przed Najświętszym Sakramentem, wystawionym na jej intencyę; ale miała się znaleźć w otoczeniu innych więźniów, których wprowadzano zawsze do kaplicy podczas wystawienia hostyi.

„Kiedyśmy weszli do zakrystyi, poprosiła dozorcę o szpilkę, dla zawiązania chustki, jaką miała na szyi, a gdy on zaczął rzeczywiście szukać szpilki, rzekła doń: Nie potrzebujesz się niczego obawiać teraz z mojej strony, wielebny ojciec zaręczy ci, że nie mam żadnej złej myśli. Pani, odrzekł, podając jej szpilkę, wybac mi, ale nie miałem nigdy do ciebie nieufności, jeżeli ktoś ci nie ufał, to z pewnością nie ja“. Ukląkł przed nią, i na klęczkach ucałował jej ręce. Prosiła go, aby się modlił za nią do Boga. „Pani, odpowiedział głosem przez łyż stłumionym, pomodłę się do Boga jutro za ciebie z całego serca“.

A jednak, mówi ks. Pirot, nie odzyskała jeszcze tego ducha pokuty, w jakim ją widziałem wczoraj i dzisiaj rano. Mówiła o wyroku. Śmierć jej nie przerażała, ale żaliła się gorzko na to, że dołączono hańbiące okoliczności, jak publiczną pokutę, rozsypanie prochów na wiatr. Pirot jej tłumaczył: „Pani, dla twego zbawienia to rzecz obojętna, czy ciało twe złożą do ziemi, czy rzucą w ogień. Wstanie w chwale z popiołów, jeśli dusza twa będzie w łasce“. A potem: „Tak, pani, to ciało, które ludzie spala, zmartwychwstanie kiedyś takie, jakiem jest teraz, ale jaśniejsze w chwale, byleby tylko dusza połączyła się z Bogiem, odrodzi się ono jasne jak słońce, nieczułe na ból, subtelne i lotne jak duch“.

Operą dyrygował p. Sperino, zyskując zwłaszcza za wystudyowanie i poprowadzenie uwertury zasłużone uznanie.

Walne zgromadzenie Tow. św. Salomei odbyło się wczoraj popołudniu w sali ratuszowej. Roczne sprawozdanie wykazuje: ogólny dochód 8.469 kor. 96 hal., z czego na ubogich wydano 7.532 kor. Pod opieką Tow. pozostawało 145 wdów i 172 dzieci.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i udzielono za nie absolutoryum, na wniosek zaś ks. Guatowskiego przez aklamację i nadal obrano przewodniczącą Tow. panią Jadwigę Paparową, zastępczyniami zaś jej, panie: Amelię Andrzejowską i Malwinę Ochenkowską, skarbniczką wydziału wybrano panią Domaszewską, sekretarką panią Helenę Wajglową. Na tem zgromadzenie zakończone.

Paganini XX. wieku, p. Burmester, nie zna się widocznie na grzeczności. Sala Domu narodnego była wczoraj wysprzedana, a koncert zareklamowany i urządzony tym razem przez księgarnię pp. Gubrynowicza i Schmidta, zapowiadał się świetnie. O godz. 8. oznajmiono wreszcie cierpliwie czekającym melomanom lwowskim, że Paganini redivivus nie raczył przyjechać. Nastąpił więc odwrót wśród ogólnego zlorzeczenia, przyczem nie szczędzono p. Burmestrowi różnych epitetów. Wypada tylko wyrazić ubolewanie, że księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta, zajmująca się tym razem wyłącznie urządzeniem koncertu, nie poczuwała się do obowiązku uwiadomić publiczności choćby na kilka godzin przed koncertem, że p. Burmester nagle zachorował, że zwichnął rękę po raz drugi, spóźnił się do pociągu, lub że stało się inne jakieś nieszczęście „nagle a niespodziewane“, co byłoby osłodziło publiczności zawód, jaki ją spotkał, oszczędzając jej niepotrzebnego spaceru do Domu narodnego i wiele przykrości.

Zarząd teatru miejskiego złożył wczoraj, w depozyt policyjny całą kolekcję przedmiotów, zapomnianych przez publiczność w garderobach i widowni. Poczawszy od 5 futerałów na lornety aż do grzebniaków, lustra i szczotki do zębów, nie brak tam niczego z przyborów toaletowych damskich, z garderoby, jak czapki, zarękawki, serdaczki, torbeczki ręczne i t. d. Panowie złożyli się tylko na pokazną kolekcję lasek.

Brutalny wybryk żołnierza. Szeregowiec 30 p. p. Jan Dmuchowski, dając folę szerokiej swej rycerskiej naturze, uzbrojony w tasak dla braku miejscy turniejów, obrał sobie ulicę Kazimierzowską za arenę swej zabawy „rycerskiej“ i umieściwszy się w bramie domu, wypadł z nienacka na przechodzącą ulicą kobietę, bijąc je po twarzy, a związał się tak do brze, że zwabiony krzykiem zuiważanych kobiet agent policyi Schlafenberg, nie mógł go przychwyć nauczynku. Po wypoliczkowaniu już w obecności agenta trzech przechodzących kobiet, zdołał go wreszcie agent pochwycić przy napadzie na dziewczę, idące środkiem drogi, i oddał w ręce swej władzy.

Ogień kominowy wybuchł wczoraj po godzinie 2 w południe przy ulicy Koralmickiej l. 2.

Kradzież na wystawie sztuk pięknych. Z salonów wystawy lwowskiej skradziono wczoraj obrazek p. Wojciecha Gersona „Widok Giewontu“. Obrazek nosi podpis artysty i umieszczonym jest w czarnych ramach.

Dziecko 10-miesięczne, przyniesione do operacyi do szpitalika św. Zofii, porzuciła jakaś kobieta i znikła podczas operacyi bez śladu.

Wybór uzupełniającej trzech członków Rady powiatowej w Wieliczce z grupy gmin miejskich, rozpisano namiestnictwo na dzień 12 marca b. r.

Franciszek Funck - Brentano.

21

DRAMAT TRUCIZN

Studia historyczno - obyczajowe
opracowane na podstawie archiwum w Bastyll.
Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

Dalsze opowiadanie jest prawdziwie wzruszające. Pirot czuwa z czułością, lęklivej matki nad honorem tej, co ma wnet umrzeć.

„Wspominam umyślnie tę okoliczność, mówi, aby dać odprawę tym, co wierzyli, że lubiła bardzo wino i nadużywała trunku, a nawet przed swoją śmiercią nie mogła się powstrzymać od nadmiernego picia. Nie zauważyłem nic podobnego. Prawdą jest, że we czwartek i podobnie w piątek, stała przy niej szklanka wina, z której od czasu do czasu popijała tyle, ile mucha zdołałaby połknąć, a to na to, aby nabrać trochę sił i ugasić pragnienie w chwilach, kiedy wysiłek jaki czynić musiała, aby do pamięci przywołać całe swe życie i wszystkie grzechy, osłabiał ją i rozgrzewał; a jeżeli polecono przygotować w dniu jej śmierci dobrego wina, to tylko dla podtrzymania ducha, który łatwo w takich okolicznościach mógł osłabnąć. Oskarżano jej pamięć o to, że idąc na szafot, zabrała ze sobą butelkę: ja to uczyniłem, bo się lękałem, że się jej zrobi słabo, a wiedząc, że dają skazańcom pić coś mocnego, aby mieli odwagę znieść śmierć, myślałem, że dobrze będzie mieć pod ręką trochę wina, a to tembardziej, że jak zauważyłem, potrzebowała od czasu do czasu przeżwienia; a zresztą, aby prawdę powiedzieć, my-

Zwolna odzyskiwał nad penitentką utraconą władzę. „Namiętności wrodzone ucichły, niepokój odszedł, a zamiast spojrzeń suchych i twardych, zamiast skrzywionej dumy, miała teraz płacz i łkanie, żal za grzechy i pragnienie pokuty, tak, że litość brała. Nie mogłem wstrzymać się od łez i przez całe pół godziny płakałem z nią razem, przemawiając jednak do niej z taką mocą, jak nigdy pierwej. Zmiękczyły ją więcej moje łzy, niż słowa, a zastanawiając się nad przyczyną moich łez, powiedziała: Musi być moja nędra bardzo wielka, że tak płaczesz, albo też mój los bardzo cię żywo musi obchodzić“.

Wyznała tedy oszczerstwa, jakie podczas tortury rzuciła na Briancourt'a i Desgrez'a. Pirot się przeraził, i gdy jej rozkazał naprawić popełnione złe nowem wyznaniem, okazała zdziwienie. Zresztą sposobność po temu sama się nastęrczała, bo około szóstej godziny przywołał do siebie generalny prokurator ks. Pirot'a:

„Panie, rzekł, ta kobieta doprowadza nas do rozpaczey.“

— I czemu? Co do mnie, szczerze się raduję ze stanu, w jakim jest obecnie, i mam nadzieję, że się Bóg nad nią ulituje.

— Ah! wyznała swą winę, ale nie chce wymienić współników!

Wkrótce potem zjawił się w kaplicy generalny prokurator z komisarzami i pisarzem Drouet'em. Książdz powtórzył skazanę poprzednie swe słowa, dodając, że nie może liczyć na przebaczenie, jeśli nie wyjawi sędziom wszystkiego.

(C. d. n.).

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 9 lutego. Zamknięcie wczor. giełdy popoł Notowane: Akcje austr. Zakł. kredytowego 669-50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 672-...

Berlin, 9 lutego. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 211-..., Staatsbahn 143-..., Disconto Comandit 131-75, Berlin. Tow. handl. 151-00, Laura 197-25...

Frankfurt, 9 lutego. Wczoraj. giełda wieczorna Kredyty 211-30, Staatsbahn 142-70, Lombardy 25-70, Alpiny 214-...

Budapeszt, 9 lutego. Wczor. gieł. Austr. kred. 669-50, Węg. bank kred. 673-..., Węg. bank eskontowy 420-...

Paryż, 9 lutego. Wczor. giełda Cred. foncier 670 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. -...

Hamburg, 9 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 210-80, Lombardy 25-50, Staatsbahn 142-50...

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 9 lutego. Pszenica na kwiecień 7-47 do 7-48, żyto na październik 6-58 do 6-58 żyto na kwiecień 7-35 do 7-36...

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorążczyzna 17-19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Pocztowa paczka 5 kilogram. Bryndzy owezej zł. 2-40. SERA 3 z PAPPYKI najprzedniej. zł. 3-25. 100 kg. słoniny grubej 56 zł. SMALEC 62 ct. SZYNKA 85 ct. Kielbaski parowe 100 par 4 zlr. i t. p. Węgierskie specały poleca Kiefer Felix, Leibnitz (Węgry). 584

Lodownia do wynajęcia ul. Piotra Skargi l. 4. Skład drzewa. 603

DESZCZUŁKI na podłogę, dębowe, tanio do sprzedania. Skład drzewa ul. Piotra Skargi l. 4. 603

Nowość! Koidry puchowe nadzwyczaj trwale, lekkie i ciepłe sztuka 16, 18, 20 zlr. Koidry na owezej wełnie począwszy od 4 zlr. Materace włosienne od 14 zlr. za 3 poduszki poleca Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5. 49

Apteka w Chyrowie jest zaraz do sprzedania. 767

4 pokoje, I piętro, o trzech wejściach, salon z balkonem i przedpok., do najęcia w kamienicy Towarz. Urzęd. prywatnych, pl. Dąbrowskiego nr. 4. Chorążczyzna. 843

Przygotowuję do egzaminu prawo-histerycznego w terminie wiosennym. Zgłoszenia zaraz listownie. MANDL, Piekarska 18. 857

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 861

Lelewela 3, parter, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia spiżarka, łazienka, wodociąg. 868

Kancelaryja adwokacka na prowincyi, poszukuje rutynowanego koncypienta. — Blizsza wiadomość Biuro gazet Olszewskiego, Lwów. 872

Zarząd dóbr Jabłonów, p. Suchostaw ma na sprzedaż większą ilość kartofli do brych gatunków, obfitujących w skrobie, doskonałych do jedzenia, jako też do przeróbki w gorzelnii. 881

Centryfuga mało używana, przerabiająca 50 litrów mleka na godzinę, zaraz do sprzedania niżej ceny fabrycznej. Adres: Kronenseparator poste restante Przemysłany. 885

Urząd pocztowy w Rohatynie potrzebuje ekspedytora telegrafisty, reflektanci zechcą zgłoszenia pod adresem pocztmistrz w Rohatynie nadesłać. 887

Rutynowany buchhalter i korespondent, chrześc., władający biegle polskim i niemieckim językiem, znajduje zaraz korzystne i pewne stanowisko. Zgłoszenia pod lit.: „M. C. S. 490“ przyjmie biuro Dzienników Sokolowskiego w pasażu Hausmana. Pierwsz. zastrzeżę się dla osób obznajomionych z przemysłem żelaznym, znajomości stenografii pożądana. 807

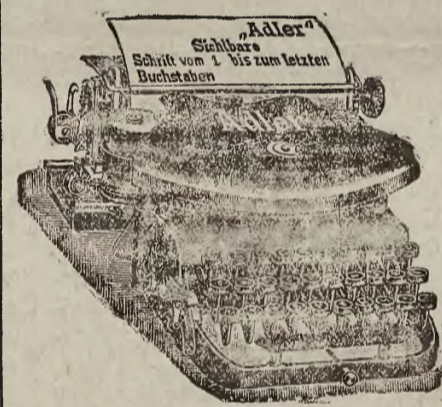
Wyborna kawa 1/2 kilo 75 ct. „Syrusz“ ul. 3 Maja l. 2, Lwów. 819

BEZPŁATNIE

otrzyma każdy

Rocznik finansowy na r. 1901

któ przesła catoroczną prenumeratę 3 kor. 60 hal, lub półroczną 1 kor. 80 hal. na dwutygodnik „Mercury, Gazetę Losowań i Handlową. — Adres administracji: 716 Kraków, Rynek gl. 5.



„ADLER“ szybkopisząca maszyna

z fabryki: Adler Fahrradwerke Frankfurt bezpośrednio widoczne pismo, genialna konstrukcja, wszelkie praktyczne zalety. 860 Prospect franco. Wyłączny skład:

E. Hausmann, Lwów, Pasaż Hausmana I. G. Osobliwsze gatunki papieru dla maszyn do pisania.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę dnia 9 lutego 1901 roku.

Spuszczana

sztuka w 3 akt. A. Schnitzlera.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Leśnik z wyższym egzaminem, poszukuje posady. Podejmuje się też urzędzeń lasów lub robot w ogóle w zakresie miernictwa wchodzących. Łaskawe oferty przyjmie powiatowy Wydział towarzystwa pryw. urzędników w Krośnie. 884

Obwieszczenie.

W głównym gmachu NARODNEGO DOMU przy ulicy Teatralnej l. 22 we Lwowie, w parterze, jest pięć (5) wysokich i obszernych ubikacyj, pojedynczo lub razem, na żądanie z piwnicami, zaraz do najęcia na sklepy lub biura.

Blizszych wiadomości udziela kancelaryja NARODNEGO DOMU przy tejże ulicy l. 22. II. piętro, od 9 do 12 przedpołudniem i od 3 do 6 popołudniu.

Dr. Józef Delkiewicz, przewodniczący Narodnego Domu.

867

WIEK XX.

najtańsze pismo codzienne przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata.

!Dwa feljetony! WIEK XX.

wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczór i podaje: treściwe wiadomości z kraju i zagranicy, artykuły społeczne i literackie, kronikę zamiejscową, kursy giełdowe, telegramy z ostatniej chwili, jakich żadne pismo podać nie może.

Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami.

Niebywała premia dla prenumeratorów WIEKU XX.

Każdy prenumerator może za bagatelną cenę 30 koron ryczałtowo lub kwartalnie w ratach po 8 koron, nabyć całą bibliotekę, złożoną z 113 tomów. — Biblioteka składa się z dzieł znakomych autorów polskich i zagranicznych. Kto uiści kwotę 30 koron ryczałtowo, otrzyma całą bibliotekę odrazu. Prenumeratory płaćcy ratami, otrzymają ją w czterech seryach. Trzy pierwsze serye liczyć będą po 25 tomów, czwarta 38 tomów. Wysyłka nastąpi po uiszczeniu każdej raty na koszt odbiorcy.

Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 kor. na prowincyi k. 1-50. Egzemplarz 5 helerów.

Adres: Wiek XX, Lwów, Chorążczyzna l. 19.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 8 lutego 1901 r.

Kursa wszelkich akcji i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: Description of debt (e.g., Renta papierowa, Renta srebrna) and values.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: Description of debt (e.g., Renta złota wol. od pod. 4%) and values.

Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Description of railway bonds (e.g., Kol. Arcyks. Albrechta) and values.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Description of priority bonds (e.g., Kol. Arc. Albrechta) and values.

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Table with 2 columns: Description of Hungarian debt (e.g., Węg. złota renta) and values.

Emisje publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: Description of public loan issues (e.g., Poż. kraj. Bukowiny) and values.

Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table with 2 columns: Description of mortgage and bond issues (e.g., Austr. ankt. kred. niem.) and values.

Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.).

Table with 2 columns: Description of priority bonds (e.g., Kol. Lwów-Czer. Jassy) and values.

Różne losy

Table with 2 columns: Description of various bonds (e.g., Austr. ankt. kr. z. obl.) and values.

b) Losy bezprocentowe.

Table with 2 columns: Description of interest-free bonds (e.g., Budapeszteńskie) and values.

Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Description of transport company shares (e.g., Bukow. ka. ok.) and values.

Akcje banków (za sztukę).

Table with 2 columns: Description of bank shares (e.g., Banko Anglo austr.) and values.

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych:

Table with 2 columns: Description of industrial shares (e.g., Galic. karpac. naft. towar.) and values.

Waluty.

Table with 2 columns: Description of currencies (e.g., Dukat cesarski) and values.

Berlin, dnia 8 lutego:

Table with 2 columns: Berlin market data (e.g., Pozn. listy zastawne) and values.

Warszawa, dnia 8 lutego:

Table with 2 columns: Warsaw market data (e.g., Listy likwidac. Król. Polsk.) and values.

Petersburg, dnia 8 lutego:

Table with 2 columns: Petersburg market data (e.g., Rosyjska pożyczka) and values.